CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10·50, z dostawą K 12·50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·— Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy
Cena egzemplarza we Lwowie / na prowincyi 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz nonpar. 1 K (1 Mk.). Drobne ogłoszenia od wyrazu 30 h. (30 f.) tłustym drukiem 60 h. (60 f.) — „Nadesłane" lub „Nekrologia" za wiersz nonpar. 3 K (3 Mk.). Komunikaty i po kronice za wiersz nonpareillowy 5 K (5 Mk.). Do ogłoszeń umieszczać się mających w numerach świątecznych, sobotnich i niedzielnych dopłaca się 50 procent.
W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną" i „Gazetę Wieczorną" w Biurze dzienników „Promień", ul. Widok l. 19.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 4927. Lwów, czwartek 13 listopada 1919 Rok IX

Wybory na Śląsku tryumfem polskości! Niemcy ponieśli katastrofalną klęskę!

Nowi kardynałowie polscy.

Potwierdzenie naszych poprzednich informacyi.

Potwierdzenie poprzednio podanych informacyi. — Dwa kapelusze kardynalskie. — Watykan rozumie znaczenie Polski. — Zasługi nuncyusza Rattiego. — I ks. bisk. Sapieha zostanie kardynałem. — Kardynał Kakowski zostanie powołany do Rzymu.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 9. listopada.

(A.) Sfery oficyalne potwierdziły wczoraj w całej pełni moją informacyę z przed dwóch tygodni, że w jak najkrótszym czasie dwóch członków episkopatu polskiego otrzyma kapelusz kardynalski. Będą to: **arcybiskup poznański i gnieźnieński, a zarazem prymas Polski, ks. Edward Dalbor, oraz metropolita i arcybiskup warszawski ks. Aleksander Kakowski.** Obydwaj dostojnicy po otrzymaniu zawiadomienia udadzą się do Rzymu i tam papież wręczy im kapelusze kardynalskie z całym przepisanym w tych razach ceremoniałem. Podczas tej uroczystości po raz pierwszy od lat przeszło stu będzie znowu zaznaczona państwowość polska.

W pewnych sferach pragną to odznaczenie obu arcybiskupów zeskontować na korzyść pierwszego posła polskiego przy Watykanie, profesora dra Kowalskiego. Z pewnego źródła przecież mogę zaznaczyć, że **udział posła dra Kowalskiego** jest w tem wyniesieniu obu arcybiskupów polskich do godności kardynalskiej **mniej niż minimalny.** Dzisiejszy poseł dr. Kowalski jest wprawdzie w dobrych stosunkach z Maciejem Erzbergerem, ministrem Rzeszy niemieckiej i ulubieńcem Watykanu, poza tem atoli nie rozporządza takimi wpływami, by módz przechylić na stronę Polski szalę z nominacyami odrazu dwóch kardynałów polskich.

Watykan sam dzisiaj rozumie znaczenie państwa polskiego i polskiego odrodzenia. Rozumie też, że Kościołowi katolickiemu w państwie przeważnie katolickiem i to państwie dużem, należy się dwa albo i więcej kapeluszy kardynalskich. Jeżeli może być mowa wogóle o czyjejś zasłudze to należy wskazać **na nuncyusza ks. Rattiego, który w swoich raportach do Watykanu nie przestaje od samego początku swego pobytu w Pol-**

(Dalszy ciąg na str. 2).

Polacy uzyskali na G. Śląsku 75 proc. mandatów!

Praga, 11 listopada.

(PAT.) Cz. Br. Pr. z Berlina: **Według doniesień dzienników uzyskali Polacy przy wyborach gminnych na Górnym Śląsku 75% mandatów. W miastach głosowało 60% na listy niemieckie, a 40% na listy polskie.**

Wybory komunalne na G. Śląsku — klęską moralną dla Niemców!

Nawet zniemczone miasta dały 3/4 głosów na listę polską!

W razie plebiscytu stosunek jeszcze bardziej przesunie się na naszą korzyść.

Sosnowiec, 11 listopada.

(PAT.) **Wczorajsze wybory komunalne,** które Niemcy urządzili na Górnym Śląsku licząc na to, że terrorem 10 mies., stanem oblężenia, wygnaniem ludności, więzieniem patryotów polskich itp. środkami — złamią ducha polskiego i wykażą przy wyborach rzekomo większość niemiecką na Śląsku Górnym, a wynik plebiscytu wykażą jako gwałt koalicyi, **przyniosły Niemcom niespodziewaną klęskę.** Organ przemysłowców górnośląskich „Ostschlesische Morgenpost" z 10 bm. stwierdza, że koalicya uzna prawdopodobnie niezwykły ten wynik wyborów jako plebiscytowy. **Hakatystyczna „Katowitzer Zeitung" pisze, że na polską listę padło 75 proc. głosów i to nawet w tak zniemczonych miastach jak Gliwice, Katowice, Opole, Bytom i in.** Liczba głosów polskich okazała się niezwykle wielką. **W razie plebiscytu stosunek przesunie się jeszcze znaczniej na korzyść Polaków, gdyż 10.000 urzędników niemieckich nie wejdzie w rachubę, a poza tem znaczna część centrowców oświadczy się niewątpliwie za Polską. Wybory niedzielne, urządzone w rocznicę rewolucyi niemieckiej, były dla Niemców druzgocącą klęską moralną.**

KOALICYA NIE UZNAJE WYBORÓW NA ŚLĄSKU.

Lyon, 11. listopada.

(PAT). Dziś rano odbyło się w Paryżu pod przewodnictwem Clemenceau posiedzenie rady pięciu, na którem zastanawiano się nad sytuacyą, wytworzoną na górnym Śląsku skutkiem rozpisania wyborów gminnych przez władze niemieckie. Rada pięciu postanowiła zakomunikować rządowi niemieckiemu, że uważa te wybory za nieważne, jako pozostające w sprzeczności z tą swobodą, która jest konieczną przy plebiscycie.

Rada postanowiła zezwolić gen. Mackensenowi, ze względu na zły stan jego zdrowia, na powrót do Niemiec.

O NATYCHMIASTOWĄ OKUPACYĘ ŚLĄSKA PRZEZ KOALICYĘ.

Warszawa, 11 listopada.

(Telef.) (m) Komitet organizacyjny komisyi odszkodowania w Paryżu, wspólnie z komisyą węglową, postanowił zaproponować radzie najwyższej państw ententy, **aby zadecydowała natychmiastową okupacyę Górnego Śląska przez wojska ententy.** Polska będzie otrzymywała miesięcznie 250.000 ton węgla górnośląskiego, Austrya zaś 200.000 ton miesięcznie.

SKŁAD CIESZYŃSKIEJ KOMISYI PLEBISCYTOWEJ.

Praga, 11 listopada.

(PAT.) Cz. B. pr. Konferencya pokojowa wydelegowała już członków do cieszyńskiej komisyi plebiscytowej. Ze strony rządu czesko-słowackiego mianowano członkiem cieszyńskiej misyi koalicyjnej dra Rudolfa Mattauscha z Morawskiej Ostrawy.

sce stwierdzać, że i naród polski i państwo polskie idą ku świetnej przyszłości pomimo wielu przeszkód, napotykanych na drodze rozwoju.

Prawdopodobnie niebawem, już na rok przyszły, **otrzyma kapelusz kardynalski także i książę biskup krakowski, ks. Sapieha.** To odznaczenie trzeciego z rzędu biskupa polskiego będzie tem potrzebniejsze, ponieważ — powołuję się na poprzednią moją informacyę — w sferach oficyalnych liczą się z tem, że **kurya zaprosi kardynała ks. Aleksandra Kakowskiego, ażeby zechciał pozostać na stały pobyt w Rzymie jako kardynał kuryalny przy Watykanie.** Obowiązki i zadania takiego kardynała kuryalnego są bardzo rozległe. Jest on, oczywista, czemś innem, aniżeli poseł danego państwa. Jego stosunek z kuryą i z Watykanem jest ściślejszy i bardziej zaufany, aniżeli stosunek posła świeckiego do naczelnej instytucyi Kościoła katolickiego. W każdym razie atoli kardynał kuryalny, wyposażony w spory materyał informacyjny i gorącą chęć służenia swojej ojczyźnie, w każdym wypadku oddaje na terenie rzymskim olbrzymie usługi temu narodowi i temu państwu, do którego należy. **Ks. Aleksander Kakowski zatem będzie mógł odegrać w dziejach Kościoła polskiego i w dziejach odrodzonego państwa polskiego bardzo piękną rolę.** Atoli pod jednym warunkiem.

Nie powinien brać ze sobą do Rzymu na doradcę ks. Zygmunta Chełmickiego, którego przed półtora rokiem zrobił sekretarzem generalnym Rady Regencyjnej i w ten sposób naraził i naród polski i Radę Regencyjną i siebie samego na bardzo ciężkie przejścia. Ten doradca bowiem mimo osobistego sprytu ma zbyt ciasne horyzonty polityczne, aby mógł jeszcze kiedykolwiek występować w roli czyjegokolwiek doradcy politycznego.

Calendarium obrony Lwowa

12. LISTOPADA. 1918.

Jak już wspominaliśmy, od kilku dni ogień z przeważnie ręcznego przeszedł na artylerzycki, co dało możność komendzie ukraińskiej do zapoczątkowania mających później trwać całe miesiące bezprzykładnych pogwałceń prawa międzynarodowego. Artylerya ukraińska z premedytacyą bombardowała polskie szpitale bez względu na to, że pośród rannych znajdował się także pewien odsetek ruskich jeńców.

Charakterystycznym przyczynkiem, stwierdzającym niezbicie fakt ostrzeliwania już wtedy gmachu Techniki przez artyleryę ukraińską jest list znajdujących się tam oficerów narodowości ruskiej, do komendy ukraińskiej we Lwowie, z prośbą o zaniechanie bombardowania gmachu, jak również z zapewnieniem, że „dzięki ludzkości polskich lekarzy i szpitalnej starszyzny, nie robią tu żadnej różnicy pomiędzy ukraińskimi, polskimi i żydowskimi rannymi i chorymi". List podpisali: Roman Karatnickij por. U. S. S., Nykoła Bużor, por. U. S. S., Omelian Siczyńskij, leut. 30 pp., Stefan Hładyszewskij, leut. 30 p. striliciw, Dyir Czuczman, leut. prowiantury, Dmytro Baden, chor. Ukr. Nac. Armii, Wołodymir Bosyj, chor. U. S. S., Denis Dychdalewicz, por. 87 pp.

KOMUNIKAT XI. Z 12. LISTOPADA 1918.

Na terenie miasta nie było większej akcyi bojowej.

Patrole nasze zajęły ul. Jachowicza i Rappaporta. Artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała świadomie i wcale skutecznie główny szpital Czerwonego Krzyża, mieszczący się na Technice. Leżą w nim w znacznej części ranni jeńcy ukraińscy. Między godz. 3—4 padło na gmach szpitala sześć granatów i znaczna ilość szrapneli.

Oddziały nasze z grupy kap. Boruty oczyściły las Biłohorski; zajmował go oddział w sile 300 regularnych żołnierzy i 200 chłopów zbrojnych. Rozporządzał on dwoma karabinami maszynowymi. Ukraińcy zaatakowani przez patrol ppor. Lubaczewskiego i Hrabka oskrzydleni, nie wytrzymawszy natarcia, cofnęli się bezładnie w kierunku Rudna, ścigani poszli w zupełną rozsypkę i w ucieczce oparli się aż o Mszanę. Oddziały nasze zajęły Rudno i Zimną Wodę. W akcyi tej odznaczyli się: sierż. Jan Müller, plut. Jan Buczek i st. [illegible] Wiktor Bau[illegible]

Lotnicy nasi wykryli i obrzucili bombami kierowaną przez oficerów niemieckich baterye nieprzyjacielską na Wysokim Zamku. Por. Beaurain z doskonałym wynikiem ostrzeliwał z samolotu karabinem maszynowym oddziały ukr., które plądrowały i pustoszyły Sokolniki.

Naczelna Komenda Wojsk. Polskich.

Mazurzy z Warmii we Lwowie.

Witajcie! — Przybycie do Lwowa. — Kto bierze udział w wycieczce? — Przyjęcie w internacie im. Piramowicza. — Program zwiedzenia Lwowa.

Lwów, 12 listopada.

(mg) **Zjechali do nas wczoraj goście serdeczni i drodzy: grono Mazurów z Warmii — ziemi niemczonej przez lat szeregi, która jednak wrócić pragnie dziś ochotnie na łono macierzy. Wita ich całem sercem Polska — wita tem goręcej Lwów, dłoń podając braterską z kresów na kresy, poprzez rozłogi ziem Rzeczypospolitej.**

Wczoraj o godz. 6 wieczorem powitano wycieczkę

na głównym dworcu.

Przed przybyciem pociągu oczekiwali na peronie członkowie Lwowskiego Komitetu mazurskiego z prez. prof. dr. Juraszem, ks. infułatem Zajchowskim, ks. Jagałłą, dyr. Szczurkiewiczem i innymi, przedstawiciele prasy i grono publiczności. Wreszcie wtoczył się do hali dworca pociąg krakowski, wiozący gości. „Mazury! Mazury!" zabrzmiały okrzyki i wesoła drużyna wysypała się z wagonu. Do przybyłych przemówił krótko i gorąco

prof. Jurasz,

witając ich staropolskiem przysłowiem: „Gość w dom, Bóg w dom", lecz zarazem prosząc, by nie uważał się za obcych gości, bo są braćmi naszymi, przybywającymi z prastarej ziemicy polskiej, oderwanej od pnia rodzimego, lecz duchem z nim złączonej. Zapewniwszy, że Lwów wita Mazurów całem sercem i pragnie im pobyt u siebie umilić, zakończył mówca okrzykiem: „Nasi Mazurzy niech żyją!" powtórzonym gromko trzykrotnie przez obecnych.

Przed dworcem oczekiwał gości specyalny wóz, udzielony z rozporządzenia dyr. M. K. E. p. Tomickiego, który przysposobił również wozy na trzy dni pobytu wycieczki w celu zwiedzenia miasta.

Wycieczka Warmiaków,

pragnących zwiedzić Polskę, składa się z mieszkańców różnych okolic i miejscowości — Ełku, Szczytna, Johannisburga i innych, z którymi przybyło dwóch powstańców górnośląskich. W gronie 24 przybyłych do Lwowa osób znajduje się też kilku żołnierzy i podoficerów z armii Hallera. Znaczna część uczestników wycieczki, to wychodźcy, którzy wracają obecnie z Niemiec do rodzinnego kraju. Grono prowadzone przez p. Kazimierza Wachowskiego, wydelegowanego z Komitetu mazurskiego w Warszawie, zwiedziło już Warszawę, Łódź, Sosnowiec, Cieszyn, Kraków i Wieliczkę.

Wielkie wrażenie uczynił na uczestnikach tej podróży po Ojczyźnie szczególnie Kraków, oraz kopalnie wielickie.

Goście zamieszkali

w internacie im. Piramowicza,

gdzie po przybyciu powitał ich serdecznie przemówieniem w sali przystrojonej chorągwiami gospodarz domu, dyr. Szczurkiewicz, poczem młodzież internatu odśpiewała „Niech żyją nam!" Żywe oklaski odpowiedziały na to gorące przyjęcie. Grono zasiadło do wieczerzy, przysposobionej gościnnie przez pp. Szczurkiewiczów. Zabrzmiała wkońcu „Rota" i hymn narodowy przy dźwiękach fortepianu. Wesoła gawęda i piosenka umiliły wieczór, zbliżając do siebie rodaków z odległych krańców Polski.

Program trzech dni:

Jutro o godz. 9½ zwiedzą goście Wysoki Zamek, w razie niepogody kościoły i gmachy lwowskie, o godz. 12 w poł. Panoramę racławicką, o godz. 2 odbędzie się obiad w Hotelu francuskim, następnie zwiedzenie muzeum Dzieduszyckich. Wieczorem gremium wycieczki uda się do teatru na „Rycerskość wieśniaczą" i „Pajace". We czwartek nastąpi zwiedzanie muzeów, o godz. 8 uroczysta wieczornica. W piątek odwiedzą goście cmentarz Obrońców Lwowa.

Następnie wyjadą członkowie wycieczki do Lublina.

Ordynacya wyborcza gminy miasta Lwowa.

Lwów, 12 listopada.

(u) Wybrana ad hoc Komisya, po rozwlekłych naradach, wypracowała nareszcie projekt ordynacyi wyborczej m. Lwowa, ułożony przez referenta Dra **Pazdrę**, przy współudziale koreferentów pp. B. **Lewickiego** i Jana **Szczyrka**. Obejmuje on

46 paragrafów

i tabelkę przykładową co do rozdziału mandatów.

Na podstawie projektu tego, który będzie jeszcze raz przedmiotem dyskusyi Komisyi, a później zostanie przedłożony Radzie miejskiej, ta ostatnia będzie składać się ze 100 radnych, wybieranych na 6 lat, na podstawie

powszechnego bez różnicy płci, równego, bezpośredniego, tajnego i stosunkowego

prawa głosowania.

Uprawnieni do wyboru będą wszyscy obywatele państwa polskiego bez różnicy płci, którzy w dniu rozpisania wyborów ukończyli 24 rok życia i umieją czytać i pisać po polsku.

Radny musi mieć ukończony 30 rok życia.

Urzędnicy miejscy, słudzy i stali robotnicy zakładów miejskich, tudzież dostawcy, dzierżawcy i przedsiębiorcy zostający w stosunkach handlowych z gminą, nie mają prawa głosowania.

Głosowanie odbywa się w każdej dzielnicy na podstawie zgłoszonych list kandydackich, które na 20 dni przed wyborem mają być zgłoszone u Prezydenta miasta.

Każda lista kandydatów musi być własnorecznie podpisana przez conajmniej 100 wyborców.

Każdy kandydat może być umieszczony tylko na **jednej liście.**

Rozdział mandatów odbywać się będzie w ten sposób, że ogólna ilość oddanych głosów dzieli się przez 101, tj. przez powiększoną o jedynkę ogólną ilość radnych. Otrzymany iloraz tworzy dzielnik wyborczy. Jeżeli z podzielenia wypadnie liczba cała z ułamkiem, to przyjmuje się za dzielnik wyborczy najbliższą liczbę całą.

Wybory odbywać się będą w niedzielę cały dzień,

w każdej dzielnicy, a kieruje niemi Komisya główna, składająca się z 20 członków pod przewodnictwem Prezydenta miasta.

Głosowanie odbywać się będzie w ten sposób, że każdy wyborca wypisuje na swej karcie głosowania numer tej listy kandydatów, na którą głosuje, następnie wkłada ją do koperty, zakleja i oddaje przewodniczącemu.

Miejmy nadzieję, że wypracowany projekt stanie się wkrótce ustawą i że już raz pozbędziemy się „wojennej" Rady miejskiej.

Czy nie należałoby jednak przedtem

zarządzić spisu ludności

dla przekonania się, kto z ludności przyznaje się do narodowości polskiej?

O stosunku rządu polskiego do Śląska i jego ludności.

Expose min. handlu i przemysłu Szczeniowskiego.

Cieszyn, 11. listopada.

(PAT). Wczoraj w południe przybył do Cieszyna min. przem. i handlu p. I. Szczeniowski. Z dworca udał się minister na zamek do Rady narodowej, gdzie odbyła się **konferencya** w gronie członków Rady narodowej, dotycząca

zagadnień przemysłu i handlu,

oraz spraw plebiscytowych, a następnie odwiedził minister komisyę międzysojuszniczą cieszyńską. O godz. pół do 2-giej Rada narodowa podejmowała ministra i jego otoczenie oficyalnym obiadem na 70 osób, na który przybyli także — co szczególnie podnieść należy —

liczni reprezentanci narodowości niemieckiej,

przemysłowcy i kupcy śląscy, a nawet działacze polityczni. Podczas obiadu wygłoszono szereg przemówień o doniosłem znaczeniu politycznem, na które minister Szczeniowski odpowiedział dłuższem

expose o liberalnych zamiarach Rządu polskiego

wobec mniejszości niemieckiej na Śląsku. Po południu wskutek zaproszenia dyrektora Huty trzynieckiej p. Kundla, zwiedził minister wielkie zakłady trzynieckie. Poczem rozmawiał z delegatami związków robotniczych i wysłuchał ich żądań, wyjaśniając wyczerpująco poruszone przez nich

kwestye natury politycznej i ekonomicznej.

Wieczorem zarząd Huty trzynieckiej urządził przyjęcie dla ministra i jego otoczenia.

Cieszyn, 11. listopada.

(PAT). Bytność ministra przemysłu i handlu p. Szczeniowskiego na Śląsku obok zamiaru nawiązania stosunków przemysłu śląskiego z polskim, miała

charakter wybitnie polityczny.

Podczas oficyalnego obiadu, wydanego przez Radę narodową w odpowiedzi na mowę powitalną ks. Londzina, min. Szczeniowski wygłosił przemówienie, w którem wyraził radość z nastroju, jaki na Śląsku zauważył, następnie podkreślił, że Rząd polski

niezłomnie stoi na stanowisku praw do tej ziemi śląskiej

i że jakkolwiek wśród przemysłowców śląskich jest pewien odsetek obcokrajowców niemieckich, Rząd polski jest przekonany, że z Polakami żyć będą mogli w najlepszej zgodzie i pracować harmonijnie, jak zawsze w Polsce bywało i będzie. **Zyskają oni pełne prawa obywatelstwa, prawo wolnego języka, możność wychowania dzieci swoich w narodowej tradycyi i wierze.**

Wiadomo jest, że ludność Śląska zaangażowała się w pożyczce wojennej austryackiej. Otóż chcąc czuwać nad stanem interesów całej ludności, Rada narodowa cieszyńska za wiedzą Rządu polskiego już zarządziła rejestracyę pożyczki wojennej i zaręczyć mogę, że żadna z instytucyi finansowych o charakterze społecznym

nie wstrzyma swoich wypłat z tytułu zaangażowania się w tej pożyczce.

Gdy ziemia śląska znowu do Polski powróci, ze Śląska Górnego i Cieszyńskiego powstanie jedno województwo śląskie,

jako jednostka administracyjna i samorządna. Zbliżamy się do okresu plebiscytu. Pozwalam sobie wyrazić gorące pragnienie,

aby wszyscy mieszkańcy tego kraju w myśl naszych życzeń głosowali,

a zadaniem Rządu Polskiego będzie zapewnić takie warunki, które byłyby usprawiedliwieniem tych dążeń ku Polsce.

Przemówienie to po niemiecku odczytał przedstawiciel min. spraw zagr. p. Wł. Guenther. Prez. kom. międzysojuszniczej Issy wyraził nadzieję, że sprawiedliwe rozwiązanie kwestyi śląskiej będzie równocześnie zadośćuczynieniem pragnieniom polskim. Z kolei przemawiali delegat min. spraw zagr. na Śląsku p. Wł. Guenther. P. Reger, prezes Rady nar. p. Piątkowski. Specyalnie do Niemców zwrócił się p. dr. Michejda po niemiecku. Szereg przemówień zakończyły dwa oświadczenia ze strony przedstawicieli Niemców: burmistrza Eichlera i reprezentanta kupiectwa cieszyńskiego Lewińskiego, którzy

dziękowali za dowód chęci przyjaznego współżycia z Niemcami,

którym to dowodem było expose ministra oraz dał wyraz nadziei, że zapewnienia Rządu będą ziszczone i że Niemcy gotowi są w ramach wspólnego interesu współpracować w Państwie Polskiem.

Cieszyn, 11 listopada.

(PAT.) We wtorek 11 bm. minister przemysłu i handlu p. Szczeniowski w towarzystwie sekretarza Michalskiego udaje się do Bielska, gdzie zapozna się bliżej z przemysłem tego miasta i jego przedstawicielami.

Zwycięstwo polskie w cyfrach.

Sosnowiec, 11 listopada.

(PAT.) Wynik wyborów komunalnych przedstawia się jak następuje:

Zabrzeg: (Hindenburg) **Polacy** 18, PPS. 8, centrum 6, hakatyści 2, demokracya niemiecka 2, Szeidemanowcy 3, inwalidzi 1.

Załęże: Polacy 2022, PPS. 850, centrowcy 1231, szeidemanowcy 215, niezawiśli socyaliści 809, mieszczańska grupa niemiecka 388.

Bogucice: Polacy miejscowi 12, PPS. 3, centrum 3, szeidemanowcy 1, niezawiśli socyaliści 1, zjednoczenie gospodarcze 1.

Mysłowice: Polacy 1052, PPS. 1060, hakatyści 775, centrum 1094, szeidemanowcy 376, niezawiśli socyaliści 154.

Rurbach: Polacy 13, centrum 3, szeidemanowcy 3.

— — —

Brzezowice: Polacy 8, centrum 1.

Szombirg: Polacy 8, centrum 1.

Pszczyna: Polacy 6, centrum 9, żydzi 1, szeidemanowcy 1, Niemcy 7.

Mikołów: Polacy 12, centrum 8, hakatyści 1, demokraci 1, szeidemanowcy 2.

Tychy: Polacy 15, Niemcy 3.

Wielkie Strzelce: Polacy 4, centrum 14, demokraci 3, szeidemanowcy 1.

Siemianowice: Polacy 2596, PPS. 236, szeidemanowcy 440, niezawiśli soc 773, centrum 788, hakatyści 636.

Huta Laury: Polacy 1861, niezawiśli socyaliści 893, szeidemanowcy 361, hakatyści 701, PPS. 215.

— —

Szarlej: Polacy 2764, PPS. 117, szeidemanowcy 130, zjednoczenie gospodarcze 503, mieszczańska partya niemiecka 211.

Maciejkowice: Polacy 7, Niemcy 2.

Janów: Polacy 5, PPS. 2, Niemcy 1.

Kleszów: Polacy 7, Niemcy 2.

Bismarkczyce: Polacy 12, centrum 5, demokraci 2, niezawiśli socyaliści 3.

Bangów: Polacy 4, P. P. S. 1, centrum 2

Rozdzień: Polacy 9, centrum 6.

Stare Sechło: Polacy 7, Niemcy 2.

Wielki Brzyklin: Polacy 9, Niemcy 5.

Paproszany: jedna tylko lista polska 9 miejsc.

Mała Dąbrówka: Polacy 8, P. P. S. 1, centrum 2, szeidemanowcy 1.

Stanisławów: Polacy 322, wszystkie głosy na listę polską — innych list niema.

Brynów: Polacy 6, centrum połączone ze socyalistami i szeidemanowcami 2, niezawiśli socyaliści 11.

Szechowice: Polacy 11, szeidemanowcy 11.

Stary Bieruń: Polacy 9, Niemcy 2.

Friedrichswille: Wszystkie głosy na polską listę, 10 miejsc.

Nakło: Polacy 6, centrum 2, szeidemanowcy 1.

Brzezina: Polacy 1448, centrum 230, socyaliści 269.

Cielnice: Polacy 10, Niemcy 2.

Niemieckie Zernice: Polacy 11, centrum 3, szeidemanowcy 1.

Bobrek: Polacy 1608, centrum 515, szeidemanowcy 198, zjednoczone partye niemieckie mieszczańskie 289.

Kamień: Polacy 8, centrum 1.

Chropaczów: Polacy 1029, P. P. S. 1861, niemiecka partya obywatelska 378, szeidemanowcy 111.

Zabrze: Polacy 14, P. P. S. 1, szeidemanowcy 1, niezawiśli socyaliści 3, centrum 3, niemiecka partya mieszczańska 2.

Niemieckie Piekary: Polacy 14, na listę zjednoczonych partyi niemieckich padło 90 głosów, z tego nie otrzymały one ani jednego miejsca. Centrum 1.

Orzegów: Polacy 10, niemiecka partya mieszczańska 3, szeidemanowcy 2.

Rybnik: Polacy 10, centrum 9, niemiecka partya mieszczańska 4, hakatyści 4, socyaliści 3.

Ligota-Naruszewice: Polacy zdobyli wszystkich 8 list.

Bytom: Polacy 13, P. P. S. 2, Niemcy z komunistami i niezależnymi socyalistami rozbici na 7 partyi, otrzymali 37 miejsc, z czego centrum 21.

Huta królewska: Polacy 19, P. P. S. 1, centrum 16, szeidemanowcy 5, niezawiśli socyaliści 5, hakatyści 3, demokraci 2.

Katowice: Lista polska 3086, centrum 4282, hakatyści 3809, demokraci 2127, szeidemanowcy 1406, inwalidzi 403, niemiecki związek gospodarczy 866, niezawiśli socyaliści 1149.

Gliwice: Polacy 3817, centrum 7172, hakatyści 2333, demokraci 2135, szeidemanowcy 1762, niezawiśli socyaliści 1212, partya mieszczańska 624.

Ks. Hlinka siedzi dalej w więzieniu!

Pogłoski o wypuszczeniu go są wręcz nieprawdziwe!

Nowy Targ, 10 listopada.

Czesi rozpuścili po Orawie i Spiżu pogłoski, że ks. Andrzej Hlinka został już wypuszczony przez rząd czesko-słowacki na wolność. Jest to oczywiście nieprawda. Wiemy, że

ks. Hlinka siedzi dalej w więzieniu republiki czesko-słowackiej w Ołomuńcu

i że przymiera tam głodem. Czesi, korzystając z tego, że Hlinka jest pozornie obezwładniony, organizują na gwałt nowe stronnictwo katolickie na Słowaczyźnie tzw. „rolnickie“. Znalazło się między Słowakami paru zaprzedańców, a między nimi znany „podbiskup“ spiski Blaha, którzy agitują za tem stronnictwem bez żadnego jednak powodzenia. Tymczasem

nastrój wrogi dla Czechów i wogóle dla republiki czesko-słowackiej wzrasta na całej Słowaczyźnie

coraz bardziej.

W „Slovenskiej Vlasti“ (Praga) z dnia 24/10 br., wydanej przez dra Milana Hodżę, członka zgromadzenia narodowego, zaprzedanego zupełnie Czechom Słowaka, pojawił się z powodu aresztowania Hlinki list Andrz. Janczeka z Rużomberku czechofila, komisarza plebiscytowego republiki czesko-słowackiej dla Orawy. List najlepiej maluje

nastrój, jaki panuje dziś na Słowaczyźnie.

P. Janczek atakuje najpierw Hlinkę i zarzuca mu, że chce on połączenia Słowaczyzny z Polską, aby ta trzymała Słowaków w ciemnocie i pod panowaniem szlachty hrabiów i baronów tak, jak to jest w Polsce, gdzie lud nie ma żadnych praw i gdzie hrabiowie wyrabiają z nim co się im podoba. Używszy sobie w ten sposób na Polsce, p. Janczek opisuje dalej, jak

lud słowacki z zemsty za aresztowanie Hlinki rzucił się na mieszkania czechofilów

w Rużomberku. Wzburzony lud zdemolował dom inż. J. Burzana i ministra F. Houdeka, tu tylko częściowo, bo zaraz przyszło wojsko. Mieszkanie zaś Janczeka rozbił lud słowacki doszczętnie. W artykule przedkłada p. Janczek rachunek szkody, jaką mu lud wyrządził, widocznie, by mu republika zapłaciła. Widać z tego, jak lud i potęga republiki czesko-słowackiej wzrastają. Czechofilski „Slovenski Dennik“ (Bratisłava) z dnia 10/10 br. oburza się na rozpolitykowanie się młodzieży sło-

wackiej, zwłaszcza w gimnazyum w Rużombarku. Studenci tego gimnazyum po aresztowaniu Hlinki, zbeszcześcili portret Masaryka i w osobnym memoryale, złożonym dyrektorowi zażądali wypuszczenia na wolność wodza ludu słowackiego Hlinki. Memoryał ten wręczył dyrektorowi student Sidor. Sprawcy tej demonstracyi mają być według cytowanej gazety wydaleni ze szkół. Przy tej sposobności atakuje gazeta także profesora tego gimnazyum ks. Grębacza, który jako druh Hlinki jest również znienawidzony przez Czechów. Ks. Grębacz był też redaktorem „Słowaka", który jak wiadomo został zawieszony przez rząd czesko-słowacki.

Ale i inne chmury nadciągają na Słowaczyznę.

Wszystkie dzienniki i tygodniki czesko-słowackie ostatnich dni piszą z wielkiem zaniepokojeniem o grożącem niebezpieczeństwie madziarskiem. Stary organ panslawistyczny, dziś trąba Pragi, „Narodnie Nowiny", wyraźnie piszą, że zarówno pobite, jak zwycięskie narody szukają dziś zgody i współżycia, tylko w republice czesko-słowackiej— zwłaszcza na Słowaczyźnie, tej zgody niema. Przeciwnie jest ona ale między Słowakami, Niemcami, Polakami, Madziarami i Rusinami, a więc między „narodnostami" republiki przeciw jej państwowym podstawom. W podobnym duchu pojawiły się artykuły i w innych gazetach „słowackich" (kupionych przez rząd), zwracających uwagę przedewszystkiem

na niebezpieczeństwo madziarskie.

Madziarzy według tych gazet szykują się do zajęcia Słowaczyzny, przyczem cały Spiż i Orawa mają przypaść Polsce.

jestrowano już około 700 osób. W biurze są zdania, że w Kijowie znajdzie się około 15.000 Polaków, którzy zechcą opuścić Rosyę. Przypuszczają, że w najbliższych miesiącach będą już mogli wyjechać.

ESTONIA ZAPEWNIA O SWEJ PRZYJAŹNI.

Warszawa, 11 listopada.

(PAT.) W odpowiedz na Radio-telegram, zawierający uznanie faktycznej niepodległości Estonii, polskie ministerstwo spraw zagr. otrzymało od ministerstwa spraw zagr. estońskiego telegram, dziękujący za akt przyjaźni, wyrażony przez uznanie faktycznej niepodległości państwa estońskiego i zapewniający o głębokiej przyjaźni Estonii dla Polski.

Konwencya polsko-niemiecka podpisana!

Warszawa, 11. listopada.

(Telef.) (m). W niedzielę podpisano w Berlinie konwencyę między rządem polskim a niemieckim w sprawie prowizorycznego zatrzymania **potrzebnej liczby urzędników i funkcyonaryuszy państw. niemieckich na obszarze dawnej dzielnicy pruskiej.** Prowizoryum to obejmuje na razie czas 2 miesięcy od chwili wejścia w życie traktatu pokojowego. Powodem zawarcia konwencyi ze strony polskiej był wzgląd na konieczne utrzymanie normalnego biegu życia w wymienionych obszarach.

Jak wygląda Ukraina na Ukrainie?

RZĄDY DENIKINA NA UKRAINIE.

(zet) „Wpered" dowaduje się, że we wsi Nosówce, której właściciel powrócił, rozstrzelano setki chłopów, którzy brali udział w powstaniu przeciw hetmanowi Skoropadskiemu, spalono połowę chat i zabrano wszystko bydło.

Komisica Denikina zabiera po wsiach bydło — i to wszędzie.

PO RUSKU NIE WOLNO UCZYĆ NA UKRAINIE.

(zet) „Wpered" donosi, że komenda wojsk Denikina w Charkowie zakazała gubernialnemu ziemskiemu zebraniu omówienie sprawy zaprowadzenia w szkołach nauki języka ruskiego.

Z KSIĄŻKAMI RUSKIEMI NA STOS!

(zet) Komisya ze znanym skrajnym monarchistą Sawieńkiem na czele ułożyła spis 118 tytułów książek ruskich, jakie mają być skonfiskowane i spalone.

ZAKAZ ODPRAWIANIA MSZY W JĘZYKU RUSKIM.

(zet) Podczas nabożeństwa w kijowskiej cerkwi św. Andrzeja — jak donosi „Wpered" — zjawił się rewirowy policyjny i zażądał od rady parafialnej zobowiązania, iż nabożeństwo będzie na przyszłość odbywać się po starosłowiańsku z wymową rosyjską. Stało się to na telegraficzny rozkaz gubernatora, wydany na skutek rozporządzenia metropolity Antoniusza.

PODSEKRETARZ STANU WRÓBLEWSKI WRÓCIŁ.

Warszawa, 11 listopada.

(Telef.) (m) Z Berlina **powrócił podsekretarz stanu Dr. Wróblewski**, który z ramienia rządu polskiego prowadził układy z rządem niemieckim. Dr. Wróblewski **zdawał sprawę z przebiegu rokowań w Berlinie premierowi Paderewskiemu.** Następnie odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem Dr. Wróblewski mówił w tej sprawie. Przyjazd Dra Wróblewskiego do Warszawy wywołany jest koniecznością wydania pewnych **zarządzeń w związku ze zmianami osobistemi w gronie prezydyum rady ministrów.** Zauważyć należy, że obecnie kongres pokojowy złożyć ma Komisyę dla zrealizowania traktatu pokojowego, wobec czego **znaczenie rokowań polsko-niemieckich** zmniejszyło się znacznie.

NIE PRZERWANE, LECZ ODŁOŻONE ROKOWANIA.

Warszawa, 11 listopada.

(Telef.) (m) Wyjazd delegatów polskich z Berlina nie oznacza — jak zapewniają ze strony miarodajnej — przerwania prowadzonych w Berlinie rokowań, albowiem te rokowania mają być kontynuowane później.

Ataki bolszewickie odparte!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 11 listopada.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: **Przygotowane od kilku dni ataki bolszewickie wzdłuż Dźwiny, odparły na wschód i zachód od Połocka nasze oddziały z wielkiemi dla nieprzyjaciela stratami.**

FRONT WOŁYŃSKI: Spokój.

HALLER.

Rząd litewski pod protektoratem W. Brytanii.

Warszawa, 11 listopada.

(Telef.) (m) **Rząd litewski w Kownie oddał się pod protektorat Wielkiej Brytanii.**

Zmiana frontu ukraińskiego.

Lwów, 12 listopada.

(zet) Z racyi pożądanego przez pewne sfery uwolnienia internowanych duchownych-Rusinów, potrąca „Nowa Rada" o konieczność zakończenia walki orężnej polsko-ruskiej i pisze:

— Wszyscy zgodnie stwierdzamy, że czy na miedzach Galicyi wschodniej będzie Polska, czy Ukraina to my tu wspólnie

Ukraińcy z Polakami żyć musimy,

gdyż ani my Polaków za San, ani oni nas za Zbrucz wyrzucić nie mogą. Ale jakże i kiedy może zacząć się jakieś wspólne zgodne pożycie obydwu narodów, gdy najbardziej wpływowy, najbardziej szanowany stan poniewiera się po więzieniach, poniżony wzgardliwie? Toż dla dobra samej Polski godziłoby się zerwać z tym strasznym systemem. Toż po więzieniach siedzą nie kameleoni polityczni, lecz dobrzy pasterze swojej trzody, zahartowani patryoci, którzy duszę gotowi oddać za swój naród. Czy nie lepiej byłoby dla dobra obecnych władz administracyjnych, dla spokoju całego kraju wypuścić wszystkich politycznych więźniów z kryminału i taką amnestyą zagoić rany wojenne.

Granic Polski i Ukrainy nie przesunie ani internowane, ani wolne duchowieństwo, a ustanowią je albo kongres paryski, albo krwawa wojna, albo nareszcie wspólne porozumienie. Na pierwszy i drugi czynnik nasze duchowieństwo nie będzie miało wpływu, bo naszego duchowieństwa nie wpuszczą do salonów wersalskich, ono karabinem nie walczyło z Polakami i walczyć nie będzie. . .

Stanowisko „Nowej Rady" musiałoby bezwa-

Na froncie polsko-ukr. zawieszenie broni przedłużone!

Warszawa, 11 listopada.

(Telef.) (m) **Dnia 8 bm. przedłużone zostało zawieszenie broni na froncie ukraińsko-polskim na dalszych dni dziesięć.**

Układ z rządem sowietów o wymianę jeńców i zakładników podpisany!

Warszawa, 11 listopada.

(PAT.) Dnia 9 bm. **podpisana została przez delegatów Czerwonego Krzyża i sowieckiego ugodą, mocą której rząd rosyjski sowietów zwolni i odtransportuje do linii demarkacyjnej wszystkich bez wyjątku obywateli Republiki Polskiej, albo ziem, zajętych przez wojska polskie wogóle wszystkich Polaków uwięzionych lub zarejestrowanych jako jeńców cywilnych.** Jednocześnie rząd polski przekaże delegatom rosyjskiego Czerwonego Krzyża takich samych obywateli rosyjskich. Odnośne spisy zostały już zatwierdzone i podpisane, wstrzymane też zostały egzekucye i kary nakładane w drodze sądowej, administracyjnej lub dyscyplinarnej. Wykonanie umowy rozpoczęło się ze strony po powrocie wszystkich zakładników. W myśl umowy nikt nie może być wyłączony z dobrodziejstwa umowy niniejszej, chociażby go zaliczono do jakiejkolwiek kategoryi więźniów. **Obecnie delegaci przystępują do pertraktacyi o powrót wszystkich uchodźców.**

POLSKIE BIURO REEMIGRACYJNE W KIJOWIE.

Warszawa, 11. listopada.

(PAT). Kresowe biuro polskie donosi: Przy komitecie wykonawczym polskich społecznych organizacyi, utworzyło się **biuro w celu wysyłania Polaków do Polski.** Przeprowadzono już rejestracyę Polaków, chcących wyjechać z Kijowa. Zare-

runkowo znaleźć poparcie u wszystkich Polaków, gdyby nie pewna wątpliwość, czy przez wypuszczenie na wolność agitatorów w sutannie nie zostałby zagrożony poważnie spokój publiczny w kraju. Bo przecież— myli się „Nowa Rada“ twierdząc, iż wśród księży ruskich nie było takich, którzy z karabinem w ręku walczyli z Polakami. Byli tacy, byli też tacy, którzy trudnili się szpiegostwem, a nawet tacy, co w cerkwi podburzali do rzezi Lachów wraz z ich żonami i dziećmi. Odosobnienie na pewien jeszcze czas tego pokroju „duchownych“ jedynie do spokoju w kraju przyczynić się może. Wszak dziś sam chłop ruski przeklina księży, na których zwala grubą część winy wojny polsko-ruskiej!

Dlaczego nie doszło do zgody polsko-ukraińskiej?

(Od naszego wojennego korespondenta).

Łuck, 9. listopada.

(zet.) Ze sfer miarodajnych otrzymuję następujące informacye:

Przyczyną, dla której rozbijają się od szeregu miesięcy rokowania pokojowe polsko-ruskie, jest dyametralna różnica zdań między reprezentantami Ukrainy wschodniej a zachodniej. Podczas gdy „zakordońcy“ oświadczają się stale za sojuszem z Polską, Rusini galicyjscy radziby widzieć niemożliwy dzisiaj sojusz Ukrainy z Rosyą. I podczas, gdy „zakordońcy“ są zdania, iż Ukraina i Polska winny rozgraniczyć się na podstawie etnograficznej, gdyż w innym razie rząd ukraiński nie mógłby liczyć na poparcie szerokich mas ludności, Rusini galicyjscy zasadniczo nie wierzą w to, iżby Polacy zgodzili się na „sprawiedliwe“ poprowadzenie granicy polsko-ruskiej, która co najmniej musiałaby sięgać Sanu. Zresztą o losach Ukrainy obydwu zadecydowały już zwycięstwa Denikina, wobec czego wszelkie rokowania polsko-ruskie są bezprzedmiotowe.

Do Paryża wyjeżdża komisya

celem objęcia terytoryów przyznanych Polsce!

Warszawa, 11. listopada.

(Telef.) (m). Podsekretarz stanu p. **Pełczyński**, dyrektor departamentu ministerstwa spraw zagranicznych **Olszewski**, kontradmirał **Porębski** i szef misyi wojskowej w Paryżu gen. **Rozwadowski** udali się z polecenia rządu polskiego do Paryża, aby wziąć **udział w pertraktacyach w sprawie przejęcia terytoryów przyznanych Polsce przez kongres pokojowy.** Równocześnie wyjechał z nimi do Paryża p. Władysław Grabski.

JUTRO PADEREWSKI WYGŁOSI EXPOSE.

Warszawa, 11 listopada.

(Telef.) (m) Premier Paderewski ma wygłosić expose w sprawach polityki zagranicznej na środowem posiedzeniu Sejmu.

KS. ADAMSKI UDAJE SIĘ DO AMERYKI.

Warszawa, 11 listopada.

(Telef.) (m) Ks. p. Adamski udaje się do Ameryki w sprawie projektowanej pożyczki państwowej.

Z OBRAD KOMISYI KONSTYTUCYJNEJ.

Warszawa, 11 listopada.

(Telef.) (m) Na wtorkowem posiedzeniu sejmowej komisyi konstytucyjnej wyrażono ubolewanie, że rząd nie brał udziału w obradach komisyi, aczkolwiek wniósł własny projekt konstytucyi do Sejmu. W dalszym ciągu dyskusyi nad rozdziałem „O Sejmie“, obradowano nad artykułem „O zwołaniu Sejmu“ i o prawie interpelowania.

POGŁOSKA O ARESZTOWANIU ŻONY KUNICKIEGO NIE POTWIERDZA SIĘ.

Warszawa, 11 listopada.

(Telef.) (m) Z kół zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych informują mnie, że wiadomość o aresztowaniu przez władze czeskie żony posła Kunickiego nie potwierdza się.

32 czeskich „Legionarzy“ przed sądem!

Oskarżeni są o zbrodnie rabunku, gwałtu i kontrabandy!

Praga, 11. listopada.

(Telef.) (fr.) „Deutsche Post“ donosi, że w tych dniach przed sądem dywizyjnym w Pradze rozpocznie się proces przeciw „Legionarzom“ czeskim, którzy w roku zeszłym zbuntowali się w Eisenstein. W akcie oskarżenia znajduje się pod adresem Legionarzy następujący komentarz: **Najstraszniejszych wykroczeń dopuszczali się oni w Czarnym Lesie, gdzie plądrowali szynki, gwałcili dziewczęta, napadali na przechodniów i uprawiali kontrabandę. Ta straszna horda była prawdziwą plagą okolicy.**

Na ławie oskarżonych zasiada 32 Legionarzy oskarżonych o bunt i zdradę stanu. Oskarżonych broni aż 8 adwokatów. Ten sensacyjny proces potrwa około 3 tygodnie.

Czesi spłacą pożyczkę tylko lojalnym obywatelom!

W ten sposób Niemcy nic nie dostaną!

Praga, 11. listopada.

(Telef.) (fr.) Dr. Raszin na zgromadzeniu narodowem oświadczył, że jeżeli cośkolwiek będzie z pożyczki czeskiej spłacone, to **otrzymać będą mogli spłatę jedynie lojalni obywatele rzeczypospolitej czesko-słowackiej.** Pisma niemieckie zwracają uwagę na to oświadczenie i podnoszą, że gdyby **rzeczywiście zastosowano moment polityczny przy wypłacaniu pożyczki, to Niemcy nic nie dostaną.**

8879 OSÓB W CZECHACH OSKARŻONYCH O LICHWĘ.

Praga, 11 listopada.

(Telef.) (fr.) „Bohemia“ donosi, że w trzecim kwartale roku 1919 w **państwie czeskiem było oskarżonych o lichwę 8879 osób.** Z tego przypada na Czechy 6278 oskarżonych, na Morawy 2392.

CZESI UTWORZĄ 140 KONSULATÓW.

Mor. Ostrawa, 11 listopada.

(Telef.) (w) Z pism czeskich dowiadujemy się, że **Czesi zamierzają utworzyć 140 konsulatów i zastępstw handlowych za granicą.** Jest to ilość znacznie większa, aniżeli była ilość wszystkich konsulatów i zastępstw dawnej Austryi.

DEPUTACYA SŁOWAKÓW Z ORAWY W PRADZE.

Praga, 11 listopada.

(PAT.) Na koszt czeskiej komisyi plebiscytowej przybyła do Pragi **deputacya Słowaków z Orawy, licząca 180 osób.** Deputacya zamierza przedłożyć swoje życzenia w sprawie przynależności państwowej.

PODPISANIE TRAKTATU W PRADZE.

Wiedeń, 11. listopada.

(PAT). „Tel. Komp." donosi z Pragi: Traktat pokojowy został podpisany dnia 10. bm. w południe na zamku praskim.

STRAJKI W CZECHACH.

Praga, 11 listopada.

(PAT.) „Prager Tagblatt" donosi z Liberca, że wczoraj rozpoczął się tam strajk generalny na znak protestu przeciw katastrofalnym stosunkom aprowizacyjnym w niemieckich Czechach.

Praga, 11 listopada.

(PAT.) Od niedzieli trwa strajk generalny urzędników wszystkich zakładów przemysłowych, metalurgicznych. Do strajku przystąpili wszyscy zorganizowani urzędnicy. Robotnicy wyrazili sympatyę strajkującym urzędnikom technicznym i handlowym.

„Wł. Jastrzębiec-Zalewskiego, z pp. Lichtenstein, Żmijewską, Kwiatkiewiczową, Wiland, Ratschką, Kotowskim i Czakim.

We środę 12 listopada o godz. 7 wieczór „Rycerskość wieśniacza", opera w 1 akcie P. Mascagniego z pp. Janiną Korolewicz-Waydową, Marynowiczówną, Kasprowiczową, Gajekiem i Kiersnowskim, dyr. Lehrer; „Pajace", opera w 2 akt z prologiem R. Leoncavalla, z pp. St. Argasińską-Choynowską, Okońskim, Ign. Mannem i Wiklińskim, dyr. Br. Wolfstal.

Proklamacya monarchii na Węgrzech kwestyą godzin?

Królem Węgier — siedmioletni arcyks. Otto?

Berlin, 11 listopada.

(Telef.) (fr.) Biuro Wolfa przytacza z Wersalu doniesienie dziennika „Daily Mail", wedle którego proklamacya arcyks. Ottona, 7-letniego syna Karola na króla Węgier ma nastąpić w najbliższych dniach, a może nawet i godzinach.

Senat amerykański przyjął zastrzeżenie traktatowe!

Stany Zjednoczone zastrzegają sobie bezwzględnie wolną rękę!

Wiedeń, 11 listopada.

(PAT.) B. K. z Paryża. Z Waszyngtonu donoszą, że senat amerykański **przyjął 50 głosami przeciw 35 pierwsze zastrzeżenie do traktatu pokojowego**, zaproponowane przez komisyę senatu dla spraw zagranicznych. Zastrzeżenie to dotyczy związku narodów, a mianowicie prawa Stanów Zjednoczonych wycofania się każdego czasu ze związku narodów bez podania powodów i samowolnego osądzenia czy zobowiązania, przyjęte przez Stany Zjednoczone mają być spełnione, czy też nie.

Wiedeń, 11 listopada.

(PAT.) B. K. z Paryża. Korespondent „Timesa" podaje z Waszyngtonu odnośnie do przyjęcia pierwszej poprawki senatora Lodgego, że **uchwała ma znaczenie głównie wewnętrzno polityczne, gdyż odtąd żaden prezydent Stanów Zjednoczonych nie odważy się więcej naruszać prerogatyw senatu w ten sposób, jak to uczynił Wilson w roku przeszłym.** „N. Y. World" podaje, że senator Hitshock udał się do Waszyngtonu, gdzie zastał Wilsona wprawdzie w łóżku, lecz umysłowo bardzo ruchliwego. Hitshock doniósł prezydentowi, że 40 senatorów postanowiło przeprowadzić listę zastrzeżeń i włączyć ją do uchwały ratyfikacyjnej. Wilson odpowiedział, że **przyjmie tylko te zastrzeżenia, które nie zmieniają traktatu.** „Matin" pisze, że od dziś **nie jest pewnem, czy istnieje jeszcze związek narodów, ponieważ Ameryka może się cofnąć w każdej chwili, kiedy się to senatowi amerykańskiemu spodoba.** Jeżeli Stany Zjednoczone ponadto będą się rzeczywiście wzbraniały uznać traktat pokojowy i przeprowadzić go zanim zmiany senatu będą ratyfikowane przez trzy mocarstwa, wówczas należy wątpić czy wogóle istnieje jeszcze traktat pokojowy.

Repertuar teatru lit.-art. „CZWÓRKA" (ul. Szaszkiewicza l. 5, naprz. żandarmeryi): 2120

Dziś premiera programu czwartego. Gościnny występ Henryka Małkowskiego, znakomitego komika teatru „Letniego" w Warszawie. Na ogólne żądanie: „Ja kocham tylko ciebie" duet M. Domosławskiego w wykonaniu Andy Kitschman i Marka Windheima. Ruum Safvety, tancerka grecka w nowych tańcach. „Mordownia", wesoła okropność z pomysłu Teffi, opracował Rujwid. Nadto nowe numery solowe wykonają: Anda Kitschman, Seweryn Michałowski, Marek Windheim. — Początek o godzinie 7·30 wiecz.

„Czarny kot" w sali „Casina de Paris" we Lwowie, ul. Rejtana l. 3. Program od 8. do 16. listopada 1919 r. 1) „Nie rzekłem nic", piosenka St. Ratolda, ze współudziałem Mili Dolińskiej i Tadeusza Orlika. 2) „Muzy a zagrała nam walca", duet balowy wykona Stan. Ratold i Mira Halska, 3) „Proszę się nie patrzeć", „Bez koniuszeczka" w interpretacyi Henia Domańskiego. 2021

(Telef.) (m) **Stan zdrowia Naczelnika Państwa** polepszył się o tyle, że niebezpieczeństwo dalszych komplikacyi zdaje się narazie minęło. Do ujemnych objawów należy zaliczyć tę okoliczność, że temperatura chorego podnosi się stale z rana, a opada pod wieczór. Naczelnik Państwa czuje się bardzo osłabiony i jeszcze przez pewien czas nie będzie mógł opuścić łóżka.

(PAT.) **Generał Massenet, dowódzca frontu** mazowieckiego wydał z okazyi złożenia dowództwa rozkaz, w którym wyraziwszy podziękowanie żołnierzom i oficerom za dzielne i ofiarne spełnianie obowiązków, wzywa ich, aby nadal wytrwali w pracy dla dobra Ojczyzny.

Poseł włoski zwiedza uniwersytet. (PAT.) Dziś o godz. ½12 przed południem poseł włoski w Warszawie Tomassini, odwiedził Uniwersytet.

(Telef.) (m) **Ks. Koburg-Gotha** sprzedał swój majątek w Wielkopolsce ks. Arturowi Counaught, krewnemu króla Jerzego V.

O dyrektora banku komunalnego (telef. (m). Czynione są w Warszawie starania, aby uzyskać zgodę posła Adama w sprawie objęcia przez niego stanowiska dyrektora polskiego banku komunalnego.

(PAT.) **Celem zaoszczędzenia światła i opału** magistrat krakowski zarządził, że restauracye i kawiarnie będą zamykane o godz. 11, a szynki i sklepy o 7, bramy zaś domów o 9 wiecz. Ruch tramwajowy nie będzie ograniczony.

(—) **We Lwowie jest biała mąka.** Pinkas Reichstein, robotnik w fabryce sody Heleny Weitznerowej, wiózł wczoraj ul. Janowską 77 kg. białej mąki. Mąkę zdeponowano na policyi. A zatem we Lwowie jest biała mąka, tylko nie dla wszystkich.

„Vossische Ztg." zawieszona. Gabinet Rzeszy zawiesił wydawnictwo „Vossische Zeitung" na przeciąg 3 dni.

Walne zgromadzenie członków „Ogniska" nauczycielskiego we Lwowie, odbędzie się w niedzielę 16 b. m. o godzinie 10-tej rano w szkole męskiej im. Tadeusza Kościuszki przy ul. Czarneckiego l. 1, I. p. 2137

Towarzystwo „Ochrona lokatorów" przeniosło swe biuro do Hotelu francuskiego, plac Maryacki 5, II. p., gdzie codzien ie od 4—6 po południu przyjmuje się interesentów we wszystkich sprawach mieszkaniowych. 18592

„PRAWNIK". Kursa przygotowawcze do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych pod kierownictwem rutynowanych specyalistów pedagogów we Lwowie plac Maryacki 5, II. p. (Hotel francuski) przyjmuje zgłoszenia codziennie od godziny 4—6 po południu. 18591

Wzywam owego oficera!

którému w kantorze wymiany p. Bernfelda przy ul. Sykstuskiej l. 4, z grzeczności 1000 koron wymieniłem i przez omyłkę zamiast 50 sztuk po 20 K wręczyłem 100 sztuk po 20 K, t. j. 2000 K, **by do 24 godzin nadwyżkę w kwocie 1000 koron w kantorze p. Bernfelda złożył, w przeciwnym razie zrobię doniesienie.**

Nadmieniam, że nazwisko owego oficera jest mi znane. 2149

KRONIKA.

Repertuar Teatru miejskiego.

We środę 12 listopada o godz. 3.30 po raz 9-ty „Podjazd nieprzyjacielski", krotochwila w 3 aktach

Ujęcie sprawców włamania do Tow. naftowego „Tepege“.

(Od naszego sprawozdawcy).

Kraków, 11. listopada.

W nocy z 26. na 27. zeszłego miesiąca do domu przy ul. Jagiellońskiej l. 5, kilku niezwykle sprytnych bandytów dostało się do kasy biura „Tepege“, mieszczącego się na pierwszem piętrze i tam zrabowali kasetkę podręczną, w której przez nieostrożność pozostawiono na noc znaczną kwotę, bo 400.000 koron w banknotach.

Umowa ze stróżką.

Policyi udało się ująć w podmiejskich szynkach i spelunkach na Kaźmierzu i Zwierzyńcu, następujących sprawców włamania: Władysława Lechkunia z Czerniowiec, Stanisława Zająca i Franciszka Jodłowskiego z Podgórza. Herszt tej miłej kompanii, znany już policyi, Mieczysław Tarański, ukrywa się dotąd niewyśledzony. Nadto aresztowano Herszla Goldblatta, znanego pasera, który utrzymywał spółkę z całą bandą.

Jak śledztwo wykryło, kilku z tej bandy było w zmowie ze stróżką tego domu, Anną Korbas, która wpuściła bandytów na noc do domu i ułatwiła im dostanie się do biur przedsiębiorstwa. Korbasową aresztowano.

Hulaj dusza!

Bandyci, po włamaniu, olśnieni skarbem, zdobytym z taką łatwością, poczęli żyć życiem wielkoświatowem.

Zakupili dla siebie drogocenne bobrowe futra (boć to przecie ciężka zima!), eleganckie garnitury, smokingi, zarzutki z paskami i bez pasków, koszule nocne i dzienne, półkoszulki etc. Wydali na ten „ekwipunek“ 115.000 koron gotówką. Naturalnie policya podczas rewizyi skonfiskowała złodziejom ową wspaniałą i prawie nową garderobę.

Najmniej zarobiła na tem stróżka Korbas, gdyż dano jej za tak cenne wskazówki zaledwie kilkadziesiąt koron.

Policya doszła podczas badań do przekonania, że bandyci są sprawcami wielu innych znacznych kradzieży i włamań. Również policya poszukuje miejsc, w których bandyci ukryli zrabowane pieniądze. Mieli oni podobno zakopać w ziemi wielkie skarby.

Z mętów społecznych.

Rzekoma położna stręczycielką. — Agent policyi chce się przekonać o prawdziwości doniesienia. — Znalezieni „goście“. — Po spisaniu protokołu. — Śledztwo w toku.

Lwów, 12 listopada.

(—) Jeden z młodszych agentów policyjnych od kilku dni śledził bacznie mieszkanie O. rzekomo położnej zamieszkałej przy ul. Skarbkowskiej.

Dowiedział on się poufnie, że O. zajmuje się stręczeniem dziewcząt, ułatwiając schadzki w swem mieszkaniu mężczyznom znanym i poważanym w naszem mieście, należącym „do finansowo dobrze sytuowanych“. Dowiedział się też, że do mieszkania owej damy przychodzą nietylko „damy z półświatka“, ale bywają tam mężatki, a nawet korzystają z jej gościnności młodociane dziewczęta różnej narodowości.

Wczoraj właśnie wieczorem agent ten postanowił przekonać się naocznie o prawdziwości doniesienia.

Udał się więc do mieszkania O., lecz niestety drzwi mieszkania zastał zamknięte. Wiedząc jednak dokładnie, iż w mieszkaniu prócz właścicielki jest jeszcze kilka osób, postanowił za wszelką cenę dostać się do wnętrza.

Po 20 minutowem pukaniu, które zwróciło uwagę wszystkich lokatorów kamienicy, bo zniecierpliwiony agent począł w drzwi pukać rączką rewolweru, wreszcie O. otworzyła mieszkanie.

W pierwszym pokoju prócz właścicielki mieszkania zastał siedzącą jedną dziewczynę. W drugim zaś pokoju oświetlonym lampką, świecącą się przed obrazem Matki Boskiej, siedzącego jednego ze znanych lwowskich obywateli z pewną Rosyanką, nie posiadającą żadnych dokumentów.

Właścicielkę mieszkania oraz jej „gości“ sprowadzono późnym wieczorem do policyi. Po spisaniu protokołu, znanego w szerokich kołach lwowskich obywatela, nie pierwszej już młodości, o ile się nie mylimy, posiadającego własne swe ognisko domowe, pozostawiono na wolnej stopie. Właścicielkę mieszkania natomiast, Rosyankę, któ rej O. — wedle twierdzenia jej — wcale nie znała, gdyż przyszła ona z obywatelem do jej mieszkania, by mu tylko zaśpiewać, oraz dziewczynę, przyjaciółkę O., zamknięto w aresztach policyjnych.

O. do zarzuconej jej winy wcale się nie przyznaje, choć „poważny lwowski obywatel“ otwarcie zeznał, w jakim celu przybył do mieszkania przy ul. Skarbkowskiej.

Spodziewać się należy, że dalsze śledztwo policyjne wykryje całą zgniliznę, jaka mieściła się w gościnnem mieszkaniu O.

Kursa Państw. Centrali Dewiz.

Warszawa, 11 listopada.

	DEWIZY kupno	DEWIZY sprzedaż	BANKNOTY kupno	BANKNOTY sprzedaż
Funty szterlingi	180·—	182·—	180·—	183·—
Dolary St. Zjedn.	42·75	43·25	42·75	43·50
„ Kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki francuskie	4·95	5·05	4·95	5·10
„ szwajcarskie	7·85	7·95	7·85	8·—
„ belgijskie	5·25	5·35	5·25	5·40
Liry	3·95	4·05	3·90	4·10
Marki fińskie	1·80	1·85	1·75	1·85
Lei rumuńskie	1·75	1·80	1·70	1·80
Lewy bułgarskie	—	—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	16·05	16·25	15·95	16·35
Korony szwedzkie	10·25	10·35	10·15	10·40
„ norweskie	9·70	9·85	9·65	9·90
„ duńskie	9·10	9·25	9·05	9·30
Marki niemieckie	130·—	132·—	129·—	132·—
„ drobne do mk 10	110·—	—	—·—	—·—
Korony austryackie	—·—	80·—	—·—	80·—
„ czeskie	9 ·—	—·—	90·—	—·—

Kurs przerachowania na korony 54·—.

Giełda lwowska: Waluty.

100 marek polskich	180·—	187·—
Marki polskie (drobne)	—·—	—·—
Ruble carskie po 100 rubli	205·—	235·—
„ „ po 500 rubli	205·—	225·—
„ „ drobne	155·—	205·—
„ dumskie (po 1000)	80·—	90·—
„ „ (po 250)	75·—	85·—
Karbowańce (po 1000)	28·—	38·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	16·—	22·—
Wypłata na Warszawę	182·—	192·—

Rata bankowa 6 prc.

Zgromadzenia giełdowe odbywają się codziennie z wyjątkiem sobot, niedziel i świąt od godz. 12.30 do 1 pop. w sali obrad Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przy ul. Mickiewicza l. 8 w parterze.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 11 listopada.

Waluta Koronowa.

Akcye za sztukę (Włącznie z kuponem bieżącym).

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	555·—	—·—
Bank ludowy 200—10	275·—	—·—
Bank hipot. zemelny 400—24	485·—	—·—
Tow. akc. Górka 00—14	650·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	750·—	—·—
Tow. akc. Wanda 200—0	275·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—60	2100·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	300·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—14	460·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—0	300·—	—·—
Tow. akc. Chodorów 200—0	500·—	—·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	720·—	—·—
Bank przemysłowy 400—20	—·—	710·—
Tow. akc. browarów lwowskich 500—50	820·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	500·—	—·—
Tow. akc. Gafota 200—0	280·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 200·—	—·—	500·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	110·—	111·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	105·25	106·25
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	106·50	107·50
Bank kraj. gal. 4 prc.	104·50	105·50
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	107·50	108·50
Bank hip. gal. 4 prc.	104·50	105·50
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	105·50	106·50
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	106·75	107·25
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	105·—	106·—

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	105·50	106·50
Komun. Banku kraj. 4 prc.	103·—	104·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	101·—	102·—
Pożyczka kraj. z r. 1893, 1904, 1905 4 prc.	102·—	103·—
Poż. kraj. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	101·50	102·50
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	102·50	103·50
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	103·—	104·—
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900 i 1911 4 prc.	96·—	97·—

Rozpisanie dostawy.

Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje dostawę rozmaitych materyałów i przedmiotów dla celów warsztatowych a mianowicie: żelazo fasonowe, blacha żelazna, drut żelazny i stalowy, stal narzędziowa i resorowa, sprężyny do siedzeń i inne, palniki do ram, obręcze na klosze do lamp, zbiorniki na naftę i oliwę blaszane, przykrywy do latarń, kurki mosiężne do umywalni i do gazu.

Szczegółowe wykazy można otrzymać w Wydziale IV. w Dyrekcyi kolejowej II. piętro drzwi Nr. 211.

Oferty zapieczętowane i opatrzone napisem: „Oferta na dostawę rozmaitych materyałów i przedmiotów do L. 886/IV. 1919“ należy przedłożyć najpóźniej do dnia 15. listopada b. r. do godziny 12 tej w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia następnego. 18589

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!

100 - KROTNY zysk daje pieniądz wydany na reklamę w Gazecie „Wieczornej“ i „Porannej“.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“.
Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa“ ul. Sokoła 4.
Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.